

Ze Snów Naiwnych

Andrzej Piaseczny

Moment, w którym wstajesz w nowy dzień
Wszystkie te myśli, słowa które chcesz
Wypowiedzieć temu dniu, obietnice składasz mu
Spod powieki budzisz świat, wiosną najlepszego dnia

Idziesz między ludzi jak ty sam
Patrzysz, na ich twarze by im dać
Zawsze pragną, czego Ty częścią stałeś się by iść
Sobą dzielić się, choć jesienny dzień

Nie dostajesz nic na zawsze
Kiedy coś masz, trzy razy więcej daj
Co dostajesz podaj dalej
Wróci los po trzykroć jakiś dał, będzie tak:

I zapamiętaj sobie, w każdej drodze masz
Taki przed sobą jak za sobą wielki świat
I zapamiętaj jeszcze dobre wiersze z tych
Ze snów naiwnych, przychodzimy właśnie z nich

Chwila kiedy kładziesz się już spać
Z wszystkim co spotkało cię za dnia
Co powraca w chwili tej wirowaniem
w głowie gdzieś
Pod powieką ułóż się, z tymi tylko których chcesz
Idziesz między ludzi jak ty sam

Twarze rozpoznajesz, a jeśli tak
Jeśli światło w oczach ich bardziej błyszczący,
bo to sny
Kiedy spotkasz ich za dnia sam im światło swoje daj

Nie dostajesz nic na zawsze
Kiedy chcesz brać, trzy razy więcej daj

A co dostaniesz podaj dalej
Wróci los po trzykroć jakiś dał, będzie tak:

I zapamiętaj sobie, w każdej drodze masz
Taki przed sobą jak za sobą wielki świat
I zapamiętaj jeszcze dobre wiersze z tych
Ze snów naiwnych, przychodzimy właśnie z nich

I zapamiętaj sobie, w każdej drodze są
Przed tobą ludzie, których serca - głuchy dzwon
I zapamiętaj więcej zabrzmiały jeszcze nam
Usłyszysz siebie w ich piosence, właśnie tam